

Lata ptaszek po ulicy,  
szuka sobie ziarn pszenicy.

A ja sobie stoję w kole  
i wybieram, kogo wolę.

A ty, ptaszku spiesz się, spiesz.

Spiesz się, spiesz.

Spiesz się, spiesz.

I wybieraj, kogo chcesz,  
kogo chcesz.